



Lasy Państwowe

MAGAZYN PRACOWNIKÓW

NUMER 2 (5) CZERWIEC 2013 | REGIONALNY DODATEK DO „GŁOSU LASU”

GŁOS LASU

RDLP W POZNANIU



ŚWIĘTO LASU

Skrót wystąpienia wygłoszonego przez dyrektora podczas Święta Lasu

„BYĆ MOŻE ISTNIEJĄ CZASY PIĘKNIJSZE, ALE TE SĄ NASZE.”
(JEAN-PAUL SARTRE)

Leśnicy, ich rodziny, przyjaciele i znajomi rokrocznie spotykają się, aby cieszyć się tym pięknym tworem przyrody, z którym obcują na co dzień. Tegoroczne święto to kontynuacja przedwojennych obchodów, a także ich przypomnienie, gdyż od 1933 r. aktywnie brał w nich udział ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. 20 kwietnia Pan Prezydent Bronisław Komorowski sadził las w okolicach Niepołomic, gdzie odbyła się ogólnopolska narada leśników połączona ze świętem lasu. Ekscelecja ksiądz biskup Edward Janiak przyjął jako swoją dewizę biskupią słowa „Oporet servire” – „Trzeba, abym służył”.

Wykorzystam tę przewodnią dewizę księdza biskupa jako motto naszej uroczystości, gdyż doskonale oddaje ducha naszego zawodu, zawodu leśnika, a w konsekwencji całej organizacji jaką są Lasy Państwowe.

Lasy Państwowe w Polsce to instytucja, której organizacyjna historia w niepodległej Polsce sięga prawie 90 lat (będziemy obchodzić rocznicę w przyszłym roku), a której podwaliny sięgają kilkuset lat wstecz, gdy nasi królowie swoimi dekretemi chronili zasoby leśne przed dewastacją.

Przez te dziesięciolecia wspomniana dewiza była wypełniana przez niezliczone godziny pracy poświęconych na zagospodarowywanie zniszczonych wojnami terenów czy też walkę z żywiołami dewastującymi lasy. Wielu leśników i członków ich rodzin oddało życie za Ojczyznę zarówno na frontach wojennych jak i w obozach hitlerowskich oraz komunistycznych.

Współczesny leśnik to zarządca majątkiem skarbu państwa, który poprzez mądrą i opartą na wielowiekowej praktyce gospodarkę chroni i pomnaża zasoby leśne.

Pomnażanie i gospodarowanie zasobami drzewnymi wyzwala nowe miejsca pracy, wspomaga wypracowywanymi środkami rozbudowę infrastruktury drogowej i wodnej (mała retencja) przeznaczonej nie tylko dla Lasów Państwowych. Dla przykładu podam, że teren RDLP pokrywa sieć dróg leśnych o długości ponad 17 tys. km oraz przebiegają przez niego drogi publiczne o długości ponad 3500 km. Same koszty ich utrzymania to około 7 mln zł rocznie. W najbliższych 4 latach wykonamy na nowo ponad 300 km dróg leśnych za kwotę blisko 80 mln zł.

Zasoby wodne, które są źródłem życia dla nas wszystkich, wspieramy poprzez pielęgnowanie istniejących obiektów – a jest ich sporo skoro retencjonują w lasach RDLP blisko 11 mln m³ wody – oraz budowę nowych za kwotę 16 mln zł, co pozwoli zwiększyć retencję o kolejny 1 mln m³ wody. Zdajemy sobie sprawę, czym jest woda dla Wielkopolski, stąd taki nacisk na te zadania inwestycyjne.

Nie sposób pominąć w tym miejscu zasług leśników dla ochrony cennych fragmentów naszej przyrody ojczystej. To dzięki ich determinacji, często z narażeniem własnej kariery zawodowej, pozostawiano nietknięte siekierą drzewostany, niezniszczone pojedyn-



NA OKŁADCE:

Wojewoda Wielkopolski Piotr Florek i Dyrektor RDLP w Poznaniu Piotr Grygier otwierają obiekt turystyczny „Parking Dziewicza Góra” w Nadleśnictwie Łopuchówko. Wydarzenie miało miejsce 26 kwietnia podczas obchodów regionalnych Święta Lasu.

Fot.:

Ryszard Dąbrowski



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Poznaniu

„GŁOS LASU RDLP W POZNANIU” JEST DODATKIEM
REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU”
WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE
LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR DODATKU:

Anna Wawrzyniak-Strzezińska

ADRES REDAKCJI:

Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych,
ul. Gajowa 10,
60-959 Poznań,
tel. 61 668 44 18,
mail:
anna.wawrzyniak@poznan.lasy.gov.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Bojkowska STUDIO
dorota@ekartel.pl

PROJEKT:

Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:

Zakłady Graficzne Momag S.A.

Leśne przystanki w centrum Poznania

16 maja na poznańskich przystankach tramwajowych zagościła zieleń, umilająca pasażerom komunikacji miejskiej wypatrywanie tramwaju. Przystanki przy Fredry, Półwiejskiej i Marcinkowskiego zmieniły się w leśne oazy w ramach akcji „Las. Przystanek od codzienności”.

Wiaty oklejono leśną „fototapetą”, a wewnątrz wyłożono prawdziwą trawą. Obok stały drewniane donice ze świerkami podarowanymi przez Nadleśnictwo Babki. W godzinach natężonego ruchu studenci Wydziału Leśnego UP w Poznaniu rozdawali pasażerom naklejki z hasłami np. „BYŁEM W LESIE”, „I LOVE LAS”.

W nocy z 18 na 19 maja ruchome elementy instalacji zostały usunięte, ale poznaniacy mogli się cieszyć leśną scenerią jeszcze do 15 czerwca. Wersja wzbogacona została zaplanowana tylko na trzy dni z powodów wysokich kosztów. Wymagała całodobowej ochrony, nie tylko w celu uniknięcia kradzieży, ale również ze względów bezpieczeństwa podróżnych. Z tych samych powodów cała akcja była też ubezpieczona.

Organizowana przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Poznaniu we współpracy z agencją PR Dobocom miała zachęcić do korzystania z uroków lasów. Stanowiła element szerszej kampanii pod hasłem „**Lasy Państwowe. Zapraszamy**”.

Okazała się ogromnym sukcesem wizerunkowym i medialnym. Wywołała mnóstwo pozytywnych emocji u dziesiątek tysięcy pasażerów, 15 publikacji w mediach, 16 postów w mediach społecznościowych, 1170 like'ów na portalu Facebook, 155 ponownych udostępnień na FB, wiele pozytywnych komentarzy pod publikacjami internetowymi i w mediach społecznościowych, maile i telefony, również od agencji PR gratulujących akcji.



Była to pierwsza na taką skalę akcja wizerunkowa skierowana do mieszkańców Poznania. Miejmy nadzieję, że nie ostatnia. Poprzedzanie na imprezach, festynach, wydarzeniach lokalnych jest dużym błędem. Tracimy w ten sposób możliwość dotarcia do kilkudziesięciu tysięcy osób i do opiniotwórczych środowisk. Poza tym, jak choćby wynika z kolejnego artykułu w tym numerze, leśnicy są lepiej rozpoznawalni i lepiej odbierani lokalnie. Właśnie mieszkańcom miast musimy się pokazać. Niech nas zobaczą (jak mówiło hasło zupełnie innej kampanii).

Jak to wszystko się zaczęło? Pod koniec ubiegłego roku regionalne dyrekcje i nadleśnictwa otrzymały polecenie przygotowania kilku akcji w 2013 roku wpisujących się tematycznie w kampanię „Lasy Państwowe. Zapraszamy.” Centrum Informacyjne Lasów Państwowych ogłosiło konkurs na najlepsze akcje. Nagrodą miało być sfinansowanie lub dofinansowanie projektu. RDLP w Poznaniu we współpracy z agencją PR Dobocom zgłosiła osiem

projektów akcji w Poznaniu. **Kampania „Las. Przystanek od codzienności” została oceniona najwyżej w skali Polski i RDLP otrzymała pieniądze na jej realizację.** Dofinansowanie z CILP otrzymał też projekt Nadleśnictwa Przedborów – „Majówka w Lesie” i Nadleśnictwo Kalisz na promocję trasy biegowej przy Leśnym Centrum Edukacyjnym „Las Winiarski”.

Dlaczego akcja „Las. Przystanek od codzienności” odbiła się szerokim echem? Otóż znalazły się pieniądze. PR nie da się robić własnym sumptem, w kąciku, „na czarno-białej drukarce”. Było też odpowiednio dużo czasu – projekt powstał w styczniu, realizacja zaczęła się w maju. Byli ludzie. Oprócz niezastąpionych pracowników Nadleśnictwa Babki, Małgorzaty Dudek, kreatywnej grupy studentów pod wodzą Wojciecha Borzyszkowskiego, miałam też duże wsparcie kilku profesjonalistów. Pieniądże, czas, ludzie to warunki dobrego PR.

TEKST I ZDJĘCIE | ANNA WAWRZYNIAK-STRZEZIŃSKA

CIĄG DALSZY NA S. 8

XIII Konkurs Prac Pielęgnacyjnych

Trzynastka to feralna liczba? Nic z tych rzeczy! W maju odbył się XIII Konkurs Prac Pielęgnacyjnych organizowany przez Wydział Gospodarowania Ekosystemami zwany dawniej Wydziałem Hodowli Lasu. Walczyliśmy na terenie Nadleśnictwa Góra Śląska. Nadleśniczy Tomasz Multański, skądinąd wieloletni sędzia konkursowy, przygotował wszystko tak, że nawet mucha nie miała gdzie usiąść. Wszyscy rozjechali się do domów z uśmiechem na twarzy.

WZARZĄDZENIU WYDAWANYM COROCZNIE

przez Dyrektora RDLP w Poznaniu przedsięwzięcie nazywa się „Konkuresem Prac Pielęgnacyjnych wykonywanych przy pomocy pilarek na wysięgniku oraz pomocniczych narzędzi ręcznych.” Pierwsza odsłona miała miejsce w roku 1999 i odbyła się w Siemianicach. Sędzią głównym był wtedy Naczelnik naszego wydziału, nieżyjący już Kazimierz Jaśkowiak. Jego pozytywna energia dodała nam skrzydeł. Z wielkim zapalem zabraliśmy się do pracy. W tym szale organizacyjnym ciągle trwamy. Po odejściu Naczelnika na emeryturę sędzią głównym samowolnie został piszący te słowa. Jestem także głównym organizatorem i koordynatorem. Do dzisiaj, z dwoma przerwami spowodowanymi chwilową zapaścią finansową LP, konkurs odbywa się corocznie. Staramy się, żeby był organizowany za każdym razem w innym nadleśnictwie. Czasami nie pozwala na to brak bazy noclegowej, a czasami bierna postawa nadleśniczego (na szczęście to rzadkość). Generalnie jednak wszyscy są nastawieni pozytywnie i z wielką energią biorą na barki ciężar organizacji tego dużego przedsięwzięcia. Cała logistyka: wyszukanie po-

wierzchni tak, żeby ograniczyć przejazd do minimum, zakwaterowanie, zabezpieczenie wyżywienia i mnóstwo innych prac, które są niezbędne do tego, żeby wszystko zadziało jak należy, stanowią nie lada wyzwanie. Na szczęście dajemy radę, entuzjastów nie brakuje.

Do tej pory czyściliśmy uprawy i młodniki w Porążynie (Nadleśnictwo Grodzisk), nieistniejącym już Nadleśnictwie Czerwonak, po dwa razy w Gnieźnie i Sierakowie. Poza tym, w Kościanie, Włoszakowicach, Koninie, Przedborowie i Krotoszynie. Lokalizacja przyszłorocznego konkursu jest właśnie ustalana.

Konkurs nazywa się „konkuresem”, bardziej dla uatrakcyjnienia formuły. Ważniejszą jest jego rola szkoleniowa. Ma wyrabiać prawidłowe podejście do codziennych zadań związanych z pracami pielęgnacyjnymi w drzewostanach, od uprawy po drzewostan w II klasie wieku. Z przyjemnością można skonstatować, że efekty długotrwałych dyskusji podczas oceny powierzchni konkursowych są widoczne później w lesie.

Skład sędziowski jest stały. Część z sędziów pracuje przy konkursie od jego zarania. Inni dokooptowali w kolejnych latach. Bez wahania moż-



na stwierdzić, że udało się stworzyć komisję sędziowską o wielkiej wiedzy hodowlanej i umiejętności jej przekazywania. Przyjazną dla zawodników. W skład komisji wchodzi nadleśniczcowie, zastępcy, inżynier nadzoru, naukowiec z Katedry Hodowli Lasu UP, specjaliści z RDLP. Sędziowie bez żadnych uprzedzeń i faworyzowania oceniają pracę na gruncie, często wdają się w dyskusję i słuchają uzasadnienia takiego, a nie innego sposobu wykonania zabiegu. Zasadniczo wymagamy, żeby leśniczy uzasadniał swoje decyzje, bronił swoich racji. To pozwala na lepszy ogląd sytuacji i lepsze wyważenie



oceny końcowej. Zdarza się, że zawodnik zaskakuje nas swoimi pomysłami. Czasami ciekawymi, czasami nie do przyjęcia.

Na konkurs składają się następujące „dyscypliny”: czyszczenie wczesne, czyszczenie późne, trzebież wczesna (wyznaczenie drzew dorodnych i ich podkrzesanie oraz wyznaczenie drzew do wycięcia), test wiedzy hodowlanej (dla leśniczych), próba sprawności i opanowania narzędzia (dla operatorów pił). Dla uściślenia należy dodać, że każde nadleśnictwo wystawia dwuosobową drużynę w skład której wchodzi leśniczy lub podleśniczy i operator piły.

Tegoroczne CW wykonywano na uprawie So powstałej z siewu. Mimo utrudnień wynikających z dodatkowego obsiewu naturalnego oraz wielopędowości sosny, zawodnicy wywiązali się celująco z zadania. Gęsty i nierówny młodnik sosnowy dał możliwość wykazania się kunsztem hodowlanym w czyszczeniu późnym. I generalnie ten kunszt został tutaj pokazany. Natomiast wyznaczanie TW to jak zawsze problemy z rozpieraczami, wahanie: wyciąć czy zostawić? W takiej sytuacji zawsze lepiej wyciąć, wbrew staremu powiedzeniu: *jak nie wiesz, czy wyciąć czy zostawić, to zostaw*. Zostawianie problematycznych drzew powoduje, że z każdym kolejnym zabiegiem rozterka leśniczego będzie się pogłębiać... TW to ostatni gwizdek na rozprawienie się z osobnikami niepożądanymi. Test wiedzy leśnej dla leśniczych jest tak skonstruowany, żeby

trzeba było się trochę zastanowić, zrozumieć pytanie. Można powiedzieć, że tym razem był nieco podstępny. Podstępny na tyle, że nikt nie uzyskał maksymalnej liczby punktów. Leśniczowie rozwiązywali test, a operatorzy pił pokazywali w tym czasie swoje umiejętności, podczas trzech konkurencji ścinania słupków. Mimo że niektórzy z nich biorą udział w konkursie już po raz dziesiąty, mają problemy z prawidłowym użyciem tarczy. Sprawdzian ma wykazać świadomość pracy operatora i wykorzystania narzędzia w sposób określony przez zasady ścinu przy jego użyciu. Oczywiście, nie bez znaczenia na wynik jest trema i fakt, że jest to ostatnia konkurencja, która może być „języczkiem u wagi”.

TEGOROCZNY KONKURS WYGRAŁA DRUŻYNA WYSTAWIONA PRZEZ NADLEŚNICTWO JAROCIN. DRUGIE MIEJSCE ZAJĘŁA EKIPA Z TURKU, A TRZECIE Z SYCOWA. ROZPIĘTOŚĆ PUNKTOWA MIĘDZY PIERWSZĄ, A OSTATNIĄ DRUŻYNĄ WYNIOSŁA RAPTEM 14 PUNKTÓW. Świadczy to o tym, że nasi leśniczowie i podleśniczowie znają się na swojej robocie, mają dużą wiedzę hodowlaną i co najważniejsze – stosują ją w praktyce. Operatorzy także potrafią pracować piłą, być może mogliby w większym stopniu wykorzystywać ją na co dzień.

Jak do tej pory, nasz Konkurs Prac Pielęgnacyjnych jest jedynym takim



konkuresem w kraju. W żadnej innej regionalnej dyrekcji nie testuje się umiejętności pracowników w ten sposób. Z przyjemnością rejestrujemy pierwsze jaskółki, które mam nadzieję, uczynią wiosnę – w ubiegłym roku nasze zmagania obserwowali koledzy z Nadleśnictwa Oleśnica z wrocławskiej RDLP. W tym roku gościliśmy przedstawiciela bratniego wydziału z RDLP w Pile. Być może w końcu uda się zorganizować konkurs ogólnopolski. Przecież leśnicy grają w brydża, tenisa stołowego czy w siatkówkę, strzelają do rzutków. Dlaczego nie mieliby zetrzeć się w konkurencjach typowo leśnych, będących fundamentem pracy każdego leśnika?

Pobożne życzenia życzeniami, ale jak na razie, niezmiennie się cieszymy z życzliwego patronatu Dyrektora RDLP w Poznaniu. Daje nam to nieustający zapal organizacyjny i świadomość, że nasza praca jest doceniana i zauważana. Pozwala później, w pracy codziennej, obserwować efekty, które przekładają się na świadomość hodowlaną leśniczych i podleśniczych oraz umiejętność posługiwania się kosą spalinową operatorów.

Na koniec, jedno zdanie bardziej osobiste: byłoby fajnie organizować konkurs aż do emerytury – to jeszcze tylko 20 lat. Byłby to wtedy XXXIII Konkurs Prac Pielęgnacyjnych!

TEKST | JĘDRZEJ SZYGULA
ZDJĘCIA | MARCIN CHIRREK

Inne spojrzenie na turystykę

Leśnicy od zawsze udostępniają las dla różnych form rekreacji. Polacy chętnie i często korzystają z możliwości wypoczynku na łonie natury. W Europie Zachodniej i Skandynawii, gdzie przeważają lasy prywatne, nie jest to tak oczywiste.

ostatnimi czasy lawinowo powstają ścieżki edukacyjne, parkingi leśne, wieże widokowe, trasy konne, szlaki piesze i wiele innych. Nadleśnictwa prześcigają się w pomysłach na kolejne obiekty, które mają służyć społeczeństwu w lepszym poznawaniu i użytkowaniu terenów leśnych. **Jednak czy wszystkie te, mniejsze lub większe, inwestycje faktycznie odpowiadają potrzebom ludzi?** Na to pytanie miała odpowiedzieć, zorganizowana w ramach realizacji projektu Bałtycki Krajobraz, ankieta, składająca się z 20 pytań, pt. „Oczekiwania społeczne dotyczące turystycznego zagospodarowania lasu”. Przeprowadzona wśród 1305 mieszkańców powiatu leszczyńskiego pozwala na wyciągnięcie rzeczywistych wniosków, które w skrócie przedstawiam poniżej.

DO KOGO NALEŻĄ LASY W POLSCE?

Należą do każdego z nas	859 (65,8%)
Należą do PGL LP	245 (18,8%)
Należą do państwa	123 (9,4%)
Są niczyje	83 (6,0%)

Niemal 66% badanych uważa las za wspólną własność. Abstrahując od faktu, że nie jest to prawdą z prawnego punktu widzenia, powala przyjąć tezę, że większość społeczeństwa pragnie mieć wpływ na decyzje podejmowane przez leśników w kwestiach gospodar-

ki leśnej, ale również, identyfikując się jako współwłaściciele, brać na siebie część odpowiedzialności za jego stan. Ten wynik uznać trzeba za pożądany.

Pytanie: Poruszanie się w lesie pojazdami mechanicznymi jest zabronione. Mimo to pojazdów tych spotyka się tam coraz więcej – jest to nielegalne i stwarza zagrożenie.

CZY UWAŻASZ, ŻE W LESIE POWINNO ZOSTAĆ WYZNACZONE MIEJSCE DO JAZDY MOTOCYKLAMI, QUADAMI ITP.?

Tak	779 (59,6%)
Nie	435 (33,3%)
Nie wiem	81 (6,2%)
Brak odpowiedzi	10 (0,7%)

Większość ankietowanych uważa, że powinno się w lesie przeznaczyć określony teren dla pojazdów mechanicznych. Takie działanie mogłoby skanalizować ruch pojazdów typu off-road na pewnym obszarze, pozostawiając resztę lasu dla innych, niezmotywowanych, użytkowników. Ponad 30% uważa jednak, że użytkowników motocykli, quadów i samochodów terenowych kategorycznie nie można wpuszczać na tereny leśne.

Pytanie: Czy powinno być więcej szlaków do jazdy konnej?

Turystyka konna rozwija się prężnie, a presja ze strony jej miłośników na las wzrasta. 52% pytanych wskazało konieczność tworzenia szlaków konnych w lesie. Pozwoli to nie tylko poruszać się jeźdźcom legalnie, ale oszczędzi pozostałe drogi przed zniszczeniem



i zanieczyszczeniem odchodami – problem ten był w przeszłości często poruszany przez osoby uprawiające nordic-walking, czy jazdę na rowerze. Jednocześnie 20% ankietowanych nie widzi konieczności wyznaczania szlaków konnych w lesie.

CZY SPOSÓB UDOSTĘPNIANIA LASU ZMIERZA W DOBRYM KIERUNKU?

Tak	52,5%
Nie	4,3%
Nie wiem	42,5%
Brak odpowiedzi	0,7%



Powyższe wyniki wskazują, że społeczeństwo akceptuje poczynania leśników w zakresie udostępniania lasu, choć spory odsetek nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania.

Respondenci wskazali również na konieczność stworzenia internetowego portalu o lasach powiatu (83,6%), stwierdzili, że informacja o możliwościach wykorzystania lasu jest niewystarczająca (43,4%), zadeklarowali, że chcą mieć wpływ na formę kształtowania i wykorzystania lasu (35,3%).

Na pytanie, jakie decyzje związane z gospodarką leśną winny być podejmowane w uzgodnieniu ze społeczeństwem, najczęściej odpowiadano:

- Wycinka lasu pod autostrady, drogi i osiedla mieszkaniowe
- Tworzenie infrastruktury leśnej związanej z turystyką
- Wyznaczanie szlaków rowerowych i pieszych
- Wszystkie decyzje powinny być uzgadniane ze społeczeństwem

Ankietowani wskazali również, jakich elementów rekreacyjnych brakuje: miejsc odpoczynku (811), miejsc biwakowych (652), wież widokowych (638), ścieżek zdrowia (608), tablic edukacyjnych (460).

Na koniec zadano pytanie: **Jak Ty mógłbyś przyczynić się do właściwego kształtowania i wykorzystania terenów leśnych?** Oto najpopularniejsze odpowiedzi:

- Dbać o tereny leśne, zachować czystość i porządek
- Propagować postawy ekologiczne

W badaniu brali udział mieszkańcy miast (67%) i wsi, kobiety (64%) i mężczyźni, osoby z wykształceniem podstawowym (47%), średnim (32%) i wyższym (21%).

- Stosować się do przepisów obowiązujących w lesie
- Zgłaszać pomysły i uwagi na temat zagospodarowania lasu

Oczekiwania społeczne dotyczące turystyki leśnej, a także gospodarki leśnej w ogóle, są duże i dość precyzyjne. Respondenci swobodnie wskazują czego brakuje i jak poprawić sytuację. Świadomość i wiedza dotyczące możliwości korzystania z terenów leśnych oraz związanych z tym ograniczeniami ciągle rosną. Ludzie chcą czerpać z lasu korzyści, współdecydować o jego losie i obliczu. Są również gotowi dbać o przyrodę i przestrzegać obowiązujących zasad. Panuje przekonanie, że wyznaczając trasy konne, piesze, rowe, czy off-road w różnych częściach lasu, doprowadzimy do sytuacji, w której każdy będzie miał szansę bezpiecznie i wygodnie korzystać z uroków polskich lasów.

TEKST I ZDJĘCIA | TOMASZ GIRTLER

Lasy wolne od niewybuchów

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu realizuje projekt „Rekultywacja na cele przyrodnicze terenów zdegradowanych, popoligonowych i powojennych zarządzanych przez PGL LP” koordynowany przez Centrum Koordynacji Projektów Środowiskowych w Warszawie. Działania przeprowadzone w ramach tego projektu, pozwolą przywrócić zrównoważoną gospodarkę leśną oraz udostępnić powojenne tereny do celów turystycznych i edukacyjnych.

Na terenach będących obecnie w zarządzie Lasów Państwowych znajdują się powierzchnie, na których w przeszłości lokalizowane były poligony wojskowe oraz inne obiekty wykorzystywane przez siły zbrojne. Znaczna część tych terenów jest silnie zdegradowana i uzbrojona w niewybuchy, niewypały, rakiety, porzuconą amunicję oraz pozostałości po zniszczonej amunicji.

Działania rekultywacyjne są realizowane przez poszczególne nadleśnictwa biorące udział w projekcie. Potrzeby związane z realizacją projektu wykazało 57 nadleśnictw z 15 Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych. W skali całego kraju wydatki wyniosą 130 mln zł, z czego 85% zostanie, zrefundowane ze środków UE.

Z Regionalnej Dyrekcji LP w Poznaniu do przedsięwzięcia zakwalifi-

kowane zostało **Nadleśnictwo Łopuchówko i Nadleśnictwo Piaski**.

Jako pierwsze, swoje prace rozpoczęło Nadleśnictwo Łopuchówko, w zasięgu Leśnictwa Annowo. 84,32 hektarów lasu zostanie oczyszczone przez saperów, a wydobyte pociski będą przewiezione na poligon w Bie-

CIĄG DALSZY NA STR. 8

CD ZE S. 7

drusku i tam zniszczone. Aktualnie lasy w pobliżu miejscowości Kicin i Koziegłowy są objęte okresowym zakazem wstępu.

Od początku maja trwają intensywne prace w Nadleśnictwie Piaski. Na powierzchni 28,37 ha kilkunastu saperów codziennie przeszukuje starogotyńskie lasy w poszukiwaniu

wojennych pozostałości. W przeciągu dwóch tygodni saperzy znaleźli około siedemdziesiąt granatów moździerzowych, dwie tony łusek, czerepów i odłamków oraz dwustukilogramową bombę burzącą z zapalnikiem elektrycznym, kondensatorowym. Bombę przetransportowano na poligon w Głogowie, gdzie została zdetonowana. W trakcie prowadzonych działań również część terenu Nadleśnictwa

Piaski objęta jest okresowym zakazem wstępu do lasu. Miejsca objęte zakazem są oznaczone odpowiednimi tablicami.

Wszystkie działania prowadzone w ramach projektu zmierzają do poprawy warunków bezpieczeństwa zarówno dla leśników jak i innych użytkowników lasu.

TEKST | MAŁGORZATA DUDEK
ZDJĘCIE | NADLEŚNICTWO PIASKI



CD ZE S. 2

cze drzewa – pomniki przyrody czy też inne obiekty, którymi możemy cieszyć się współcześnie. Warto wspomnieć o najstarszym rezerwacie leśnym w Wielkopolsce, który powstał już w 1907 r. w okolicach Czeszewa, czy też o próbach utworzenia Wielkopolskiego Parku Narodowego w okresie

kanie w przyszłości złych i błędnych decyzji lokalizacyjnych, wstrzymywanie się przed pozostawianiem w nich śmieci czy wznicianiem pożarów.

Angażujemy w te działania liczne środki finansowe, a przede wszystkim energię leśników edukatorów wspieranych coraz częściej przez oświatę szkolną oraz organizacje pozarządowe. Uczestniczymy w licznych przedsię-

wzięciach edukacyjno-promocyjnych, zbudowaliśmy 8 ośrodków i 21 izb służących edukacji przyrodniczo-leśnej (zapraszamy do najbliższego w Łysym Młynie), 57 ścieżek przyrodniczych. Piszemy i wy-

dajemy publikacje dla nauczycieli i uczniów, tworzymy nowe strony internetowe wykorzystując świeższe środki przekazu jak Facebook, Twitter itp. Inwestujemy we wszystkie grupy wiekowe mając przekonanie, że to nie są wyrzucone pieniądze.

Szukamy wraz z lokalnymi samorządami rozwiązań bezpiecznego udostępniania lasu, budując na terenie leśnym ścieżki rowerowe, miejsca postoju czy parkingi leśne. Nasza oferta turystyczna obejmuje około 2000 km szlaków pieszych, ponad 300 km rowerowych, blisko 1000 km konnych,

400 parkingów leśnych i innych. Hasło tegorocznej akcji **"Lasy Państwowe. Zapraszamy"** jest właśnie zaproszeniem dla społeczeństwa do wejścia do lasu, do odkrywania i poznawania jego tajemnic. Przypominamy tym hasłem, że lasy państwowe są otwarte dla wszystkich.

Korzystamy z efektów pracy naszych poprzedników zostawiając dla kolejnych pokoleń nowe nasadzenia i pielęgnowane starsze, z myślą, że bogactwo naszej ojczyzny nie zostanie zubożone a wręcz pomnożone.

„Oportet servire” – to hasło „Trzeba, abym służył” nie jest dla nas leśników czymś nowym, to nasza codzienność. W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim instytucjom, organizacjom, ludziom, którym bliskie jest leśnictwo za wspieranie nas w trudzie codziennej pracy. Dziękuję pracownikom Lasów Państwowych i członkom ich rodzin za realizowanie nie zawsze łatwych do wykonania prac, w zmieniających się warunkach otoczenia, w kontaktach z rosnącymi nowymi oczekiwaniami społeczeństwa.

PIOTR GRYGIER | DYREKTOR RDLP W POZNANIU



Lasy Państwowe zapraszamy

międzywojennym na terenach ówczesnych lasów państwowych.

Leśnik współczesny musi podejmować szereg nowych działań i wyzwań, które mieszczą się raczej w sektorach zewnętrznych takich jak np. edukacja, sport i turystyka. Podjęliśmy te wyzwania mając świadomość ogromnych luk w pojmowaniu lasu i leśnictwa przez społeczeństwo.

Las, który dla wielu jest tylko zbiorem drzew, jagód i grzybów tworzy skomplikowane ekosystemy przyrodnicze, których chociażby niewielkie zrozumienie pozwoli na uni-